

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sobota, 3 listopada 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej w tej kolumnie 1,75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nakrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwykłe 50 f. za wiersz pet. Drobnie po 7 f. za wyraz

Sala Koncertowa, Dzielna № 18.

Koncert Jubileuszowy
M. BENSMANA.

Telegram z Warszawy **GRUNZCZYNSKI,**

Wtorek, 6 listopada r. b.

Trąpczyńska,

Ryder.

Koncert Bensmana. Barcewicz,

UWAGA: Resztę biletów do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Przesilenie kancelerskie.

Jak już od paru dni wiadomo, kanclerz Rzeszy dr. Michaelis ustąpił z zajmowanego stanowiska, nie znalazłszy poparcia swej polityki, zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej u większości parlamentu Rzeszy Niemieckiej.

Zdawało się, że po nocie papieżkiej, po odpowiedzi na nią mocarstw centralnych, po oświadczeniach von Kühlmanna i hr. Czernina stworzyły się warunki, umożliwiające dojście do pokoju porozumiewawczego, odpowiadającego idealnym celom wojny. Albowiem zarówno nota Papieża, jako też i odpowiedź mocarstw centralnych, stanęły na gruncie zapewnienia wszystkim państwom i narodom swobodnego gospodarczego i politycznego rozwoju, słowem, tej wolności, o której tak dużo mówią wybitni mężowie stanu koalicji. Tymczasem w dalszym ciągu rozwoju akcji pokojowej, koalicja dość wyraźnie zaznaczyła, że rokowania pokojowe nie mogą być wcześniej podjęte, jak po całkowitem zdemokratyzowaniu się Niemiec, a zwłaszcza stojących na ich czele Prus, tej, zdaniem jej polityków, ostoi konserwatyzmu. Lecz i ta sprawa, za którą wypowiedział się parlament Rzeszy Niemieckiej w sensie twierdzącym, znacznie posunęła się naprzód. Reforma ordynacji wyborczej do sejmiku pruskiego jest w toku ku rozwiązaniu jej w duchu demokratycznym; w Rosji runął carski imperjalizm, a z nim i clemencie ludów jej podwładnych. Austria dąży do przebudowania swego ustroju państwowego na podstawach, zgodnych z zasadą wolności i równouprawnienia ludów Rzeszy rakuskiej. Anglia pod wpływem wojny staje się coraz bardziej zreszaniem państw, w których wzrasta się wpływ „Trade i Labour Unionów.”

Wobec takiego stanu rzeczy idealne cele wojny zostały już osiągnięte, i nie ma potrzeby prowadzenia dalej wojny, tak bardzo krwawej i niszczącej zdrowie cywilizacji, osiągnięte przez ludzkość w drugim szeregu wieków. Pokój należy tylko może, ale jak najrychlej powinna być zawarty.

Złudzenie.

Wojna obecna, jak każda zresztą wojna, po za idealnymi ma jeszcze do załatwienia i cele materialne.

Wojna obecna jest zmaganiem się dwóch najpotężniejszych rywali Anglii i Niemiec. Bismarck zbudował nowoczesne Niemcy jako mocarstwo kontynentalne. Capriwi rozpoczął, a Bülow dokończył postawienie Niemiec na stanowisku monarchii wszechświatowej, co spowodowało rywalizację Niemiec z Anglią, oddawna nieznośną rywalizację na oceanach i morzach i na rynkach wszechświatowego handlu. Dopóki Anglia nie miała w tym kierunku rywala, zachowywała ścisłą neutralność, żyła w tak

zwanem wspartem odosobnieniu, nie mieszając się do spraw stałego ładu Europy. Wzrastające wpływy Niemiec na politykę światową obudzili czujność Anglii.

Edward VII zapoczątkował politykę odosobnienia Niemiec przez otoczenie ich pierścieniem mocarstw, sprzymierzonych z Wielką Brytanią, co było jedną z przyczyn wybuchu wojny powszechnej. Cele jej materialne w obecnej chwili interesują głównie państwa Zachodniej Europy. Uwiecznia się to w mowach wybitnych ich polityków: Asquitha, Lloyd George'a, Ribota i innych, którzy wiele mówili o Belgji, Alzacji i Lotaryngji, a nie wspomnieli ani o Polsce, ani o Rosji. Wogóle zajmowali się problemami, wysuniętymi przez wojnę obecną na zachodzie, pomijając wschód milczeniem. Sprawa belgijska jest niesłychanie ważną dla Anglii i Francji, albowiem Belgia stanowi ważny punkt wyjścia dla ataku wojsk niemieckich na oba te kraje, a zarazem doniosły trakt handlowy dla ekspansji handlowej Niemiec na rynki zamorskie. Jeżeli Francja chce otrzymać z powrotem Alzację i Lotaryngję, to przemawia za tem nie tyle idea odwetu, ile chęć posiadania krajów o wielkiej wartości ekonomicznej. Z drugiej strony dla Niemiec, oprócz idei zachowania jedności krajów niemieckich, przemawia strategiczne zabezpieczenie okręgu przemysłowego nadreńskiego. To samo prawie rzecz można o znaczeniu dla Włoch i Austro-Węgier Tryestu i Trydentu o Mezopotamji i aspiracjach Bułgarii.

W rzeczywistości bowiem większość parlamentarna izby poselskiej Rzeszy Niemieckiej domaga się postawienia na czele polityki cesarstwa niemieckiego takiego męża stanu, któryby umiał pokrzyżować plany angielskie, lub też nadał polityce niemieckiej inny kierunek, wbrew aspiracjom wszechniemców, lub zwolenników ekspansji zamorskiej Niemiec. Idzie tu jeszcze o pokrzyżowanie planów angielskich, dotyczących walki gospodarczej z Niemcami po wojnie, już nieraz zapowiadanej przez Anglię.

Niemcy walczą zatem o swój byt polityczny i ekonomiczny po wojnie, o zabezpieczenie swego stanowiska mocarstwowego i swobody gospodarczej.

Jako następcę po dr. Michaelisie upatrzono hr. Heertlinga, dotychczasowego prezesa gabinetu ministrów bawarskich.

Zdaje on sobie sprawę z trudności, jakie wzięć musi na swe barki, jako kanclerz Rzeszy Niemieckiej i dlatego namyśla się i ocłaga. Obecnie toczy on poufne narady z przedstawicielami stronnictw i wybitnymi parlamentarzystami, zanim da stanowczą odpowiedź na propozycje Cesarza.

Gdyby hr. Heertling stanowiska kanclerza nie przyjął, jako kandydaci wysuwali się jeszcze ks. Bülow,

jeden z najrzeczniejszych dyplomatów i v. Künimann, uchodzący za zwolennika ugody Niemiec z Anglią.
St. Łp.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego w Uniwer. Jagiellońskim.

Dnia 27-go z. m. odbyło się w Uniwersytecie Jagiellońskim uroczyste otwarcie roku szkolnego 1917/18. Rozpoczęło się o godzinie 9 nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny, odprawionem przez ks. rektora, dra Fijałka. W prezbiterjum przed głównym ołtarzem zajął miejsce senat akademicki z rektorem prof. drem Żórawskim i profesorowie wszystkich wydziałów; kościół wypełniła młodzież akademicka i zastęp publiczności. Chór akademicki odśpiewał mszę Garbusińskiego: „Kiedy ranne wstają zorze” Flaszki; „Niebios, które światło sieją” Gounoda i „Gaude Mater Polonia”.

Po nabożeństwie orszak profesorów, przybranych w togi, z białymi na głowach, otoczony hałdami, niesącymi berla dzikańskie, przeszedł plantami do „Collegium novum”. Pochód zamykał rektor Żórawski w szkarłatnym płaszczu i gronostajowej pelerynie, poprzedzony senatem akademickim, około tej grupy bodele nieśli berla rektorskie.

W auli Collegii novi zabrał głos prorektor prof. dr. Szajnocha. Uczciwszy pamięć zmarłego monarchy Franciszka Józefa i oddawszy hołd cesarzowi Karolowi, złożył sprawozdanie z działalności Jagiellońskiej szkoły w roku szkolnym 1916/17. Ze sprawozdania tego podajemy wstęp:

„W uniwersytecie odbył się w ciągu roku szkolnego cały szereg patriotycznych obchodów, uroczystości i zjazdów naukowych. Pierwszym co do znaczenia był w dn. 4-go grudnia uroczysty obchód utworzenia wolnego i niepodległego państwa polskiego. Manifest obu cesarzy Franciszka Józefa I i Wilhelma II z dnia 5 listopada 1916, twórczy „samostatne państwo polskie” z „dziedziczną monarchją i konstytucyjną formą rządu”, a dążący do tego, aby Polska powstała jako „państwo wolne, szczęśliwe i cieszące się ze swego życia narodowego” wstrząsnął całym polskim narodem. Uniwersytet Jagielloński przez usta swego rektora jakoteż do stojącego mówcy na tym obchodzie, prezesa Akademii Umiejętności, prof. hr. Tarnowskiego, oraz reprezentanta młodzieży akademickiej, przyłączył się do objawów radości w całej Polsce i do życzeń najgorętszych dla nowego państwa polskiego, którego zmartwychwstałe było marzeniem i pragnieniem każdego Polaka od lat stu kilkudziesięciu.”

Zapowiedź powstania państwa polskiego i jego szczolwiek-powolne tworzenie, to zapowiedź, nowej, wolnej, wielkiej potężnej Polski niepod-

ległej, o której pokolenia całego narodu marzyły, a którą generacja dzisiejsza ma nareszcie własnymi oczyma oglądać. Ta zapowiedź, to zorza nowego narodu życia, w które i Uniwersytet Jagielloński ze swą półszóstawiekową przeszłością wejście — da Bóg — silny, mądry i niewzruszony.”

Przy wypowiedzeniu formuły i wręczeniu oznak godności nowemu rektorowi, pochylili się przed nim berla uniwersyteckie.

Zabrał głos rektor prof. Żórawski. Podniósłszy na wstępie zasługi dla Uniwersytetu swego poprzednika na urzędzie rektorskim prof. dr. Szajnocha, podziękował kolegom za wybór i uczcił pamięć świeżo zgastego rektora s. p. Marjana Smoluchowskiego. Dalej mówił:

Naród nasz przez sto lat z górą nie cieszył się szczęściem narodów niepodległych. Ale ośas niewoli ducha jego hartował, pragnienie wolności rozbudzał. Naród bronit wszystkiego, co mógł, co się dało. Bronit pól i łąk, by w obec nie przechodziły ręce. Bronit mowy ojczyźnej, której go oduszyć chcieli. Bronit wiary, którą chcieli mu odebrać. I stało się, że naród ten w niewoli będąc, w liczbie wzrastał, przy sadybach swych i włościach się trzymał, język swój wytwornie kształcił, literaturę nowymi skarbami wzbogacał i na wszelkich polach za wolnymi, szczęśliwymi podążał narodami. Ale oto przyszła owa straszna wojna. Synowie tego narodu znaleźli się w wielu armjach na wielu frontach i na wszystkich ginęli tłumnie, ziemię krwią zraszając. Przez Polskę przechodziły milionowe armje, ludzi i dobytek z siedzib podżac i wystraszać. Polska zapelniała się mogiłami, zgliszczami i doznała zniszczenia, jakiego nie doznał żaden kraj w żadnej wojnie. I zdawało się, że to zagłada, kres dla istnienia tego kraju. Ale przyszedł moment, w którym przez ciemne chmury firmamentu przelierać zaczęło światło. Zrazu nikłe, potem silniejsze przedarły się promienie. Czy to światło jest zapowiedzią dnia? Czy po cierpieniach niewoli nastąpi szczęśliwa przyszłość narodu? Wiara w to dźwignię nam być musi i podpora w chwili tego dziejowego przełomu.”

„Wszechnica Jagiellońska jest świadkiem życia narodu polskiego od kilku wieków. Ona widziała boj Grunwaldu i złoty wiek Zygmunta, wojny na kresach wschodnich i Sobieskiego czyny, upadek państwa polskiego i stuletnią niewolę narodu.

„Wszechnica przetrwała wszystko i była w łączności z całym narodem polskim zawsze, i wówczas, gdy na Grodzie Wawelskim zasiadali Jagiellonowie i w ostatnim stuleciu, gdy naród przeżywał cierpienia niewoli. Ona łączy się z narodem i dzisiaj, gdy rozbrzmiewają hasła nieśmiertelnego narodowego bohatera Tadeusza Kościuszki: Wolność. Całość,

Niepodległość. Musimy wszelkimi siłami dążyć do wzmaganie sił narodu, musimy starać się, by one samoistną pracą twórczą na wszelkich polach kultury wykonywać mogły, musimy sprawić, aby one stawały się niezawodną podwaliną jego bytu i jego szczęścia.

Z temi nadziejami, z wiarą w skuteczność naszych dążeń i pragnień otwieram w imię Boże nowy rok szkolny, od założenia tej Wszechnicy pięćset pięćdziesiąty czwarty.

Na zakończenie pierwszy wykład inauguracyjny p. t. „Idea przewodnie Kościuszki” wypowiedział prof. dr. Wacław Sobieski.

Zjazd metalowców.

(dzień drugi).

Wczorajszym obradom przewodniczył p. Boczkowski z Warszawy. Przed południem odczytano sprawozdania oddziałów: Dąbrowy Górniczej, Sosnowca i Czeladzi.

Obrady popołudniowe rozpoczęto o 4-ej. Porządek przewiduje sprawy organizacyjne (punkt 5).

W sprawach tych zabiera głos szereg mówców, proponując różne reformy i stawiając odpowiednie wnioski. Nad wnioskami, z których najważniejsze: powołanie do życia organu zawodowego, ustalenie składki oddziałów i t. d., wywiązuje się ożywiona dyskusja, w której biera udział pp.: Dobrowolski, Skowroński, Oszczygół, Zakrzewski, Purman, Górski, Kott i inni. Odbiegając od porządku obrad, zabiera naraz głos p. Ratke, występując za bezpartyjnością związku, przeciw „usocjalizowaniu” zjazdu, udekorowaniu sali na czerwono i t. p. P. Ratke żąda spolonizowania (?) związku, t. j. wyraźnego zaznaczenia polskiego charakteru jego etc. etc. Wywody te charaktero i dobitnie p. Wardecki.

Po dyskusji przystąpiono do głosowania nad poszczególnymi wnioskami, poczem wybrano komisję, mającą się zająć zredagowaniem odpowiedniej rezolucji w sprawach organizacyjnych.

Przechodząc do punktu szóstego obrad, a mianowicie do sytuacji obecnej w przemyśle metalowym, p. Pur-

man odczytuje bogaty i obszerny referat Zofii Sokolowskiej, traktujący właśnie o powyższym temacie.

P. Koch w rzeczowym i aktualnym przemówieniu zaznajamia zebranych z istotnym stanem przemysłu metalowego, prawdziwymi przyczynami tak wielce niepomyślnej sytuacji teraz i w przyszłości, z przyczynami, które według mówcy, leżą w walce konkurencyjnej przemysłu ościanego.

W myśl przemówienia swego, mówca składa odpowiednią rezolucję, domagając się oddania spraw przemysłowych w ręce polskie, w czym widzi polepszenie sytuacji, dalej zaprzestania dotychczasowej polityki, jednym słowem usamodzielnienia kraju pod względem ekonomicznym i politycznym. W innych krajach europejskich przemysł metalowy znajduje się naogół w pomyślnej sytuacji. Podobnie rzecz się przedstawia z surowcami.

Tymczasem u nas rzecz się ma zupełnie inaczej i przyszłości przemysłu metalowego grozi niebezpieczeństwo. A przyczyna leży nietylko w wojnie.

Z gwałtowną repliką na wywody p. Kocha występuje p. W. Strzelecki, zwalczając wniosek o przejęciu przemysłu metalowego w ręce jakiegokolwiek bądź rządu polskiego, czy by to był konserwatywny, czy nie, albowiem, jego polityka imperjalistyczna byłaby wrogą klasom robotniczym. Ostatecznym celem ruchu robotniczego jest socjalizm i do niego należy klasie robotniczej wogóle dążyć. Mówcę oklaskiwano.

W ożywionej dyskusji, krytykując projekt p. Kocha, występowali jeszcze pp.: Wardecki, Skowroński, Purman i in.

Obrady zakończono o godz. 11-ej i pół wiecz., odkładając dalsze dysputy nad punktem 5-ym do dnia następnego.

Kronika

— Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w poniedziałek, 5-go, we wtorek, 6-go i w środę, 7-go b. m. o godz. 6-ej po południu w sali T-wa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Średniej 19.

Porządek obrad posiedzeń w dn. 5 i 7 listopada zapowiada: Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia budżetowego i dalsze obrady nad budżetem. Porządek obrad posiedzenia w dniu 6-go listopada przewiduje: I. odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia, II. komunikaty prezydium; III. wybory: a) 10 członków i 10 zastępców do 2-ch komisji, mających się zająć oszacowaniem podatku majątkowego, b) 4-ch reprezentantów i 4-ch zastępców do Rady szkolnej okręgowej m. Łodzi, c) 1-go członka i 1-go zastępcy do Rady szkolnej okręgu łódzkiego, d) 3-ch członków do urzędu statystycznego miejskiego, e) 3-ch członków do komisji, mającej się zająć określeniem i unormowaniem gazu i elektryczności f) delegatów na zjazd organizacyjny związku miast Królestwa Polskiego. odbyć się mający w Warszawie w dniu 19, 20 i 21-go b. m. IV. Wniosek w sprawie oddania kuchni, aprowizującej więźniów, pod zarząd komisji opieki nad więźniami; V. Sprawozdania komisji do spraw ogólnych: a) w sprawie podania detalicznych handlarzy węgla; b) w sprawie przejęcia przez miasto kuratorium opieki nad rezerwistkami.

— Kandydaci na ławników. Na wakujące urzędy dwóch ławników magistratu przedstawieni zostali, jako kandydaci: p. Józef Urbanowski — przez koło polskie i p. Leo Nowiński — przez frakcję żydowską.

— Z Komisji Rady Miejskiej. We wtorek, 6-go listopada, odbędzie się posiedzenie komisji regulaminowej przy Radzie Miejskiej.

— Zasiłek z kwesdy „Ratujcie dzieci”. Z ogólnej sumy ofiar, zebranych podczas kwesdy „Ratujcie dzieci”, a która wynosi dotychczas 915,590 mk., komisja reparycyjna przy R. G. O. przyznała dla łódzkiej Rady Opiekunczej Okręgowej 36,000 mk. i dla łódzkiej R. O. M. — 46,000 mk. Niezależnie od powyższych zasiłków, wymienione Rady zatrzymują całe te sumy ofiar, jakie podczas kwesdy zebrano na miejscu, a więc R. G. O. 70,708 marki i R. O. M. — 115,000 mk.

Razem więc kwesda przyniosła zasiłku dla R. M. R. O. 161,000 mk. i dla R. O. R. O. — 106,708 mk.

— Ogrzewalnie. Lekarz powiatowy przesłał wydziałowi zdrowotności

wskazówki, w jaki sposób należy urządzić projektowane na nadchodzącą zimę „Ogrzewalnie” (Wärmenhallen). Według wskazówek tych najlepiej dałyby się użyć na ten cel próżne lokale fabryczne.

— Komisja szacunkowa miejska w Łodzi z dniem 1 listopada r. b. przeniosła swe biuro na ul. Nawrot № 8.

— Sprzedaż papierosów. Ze składów monopolu papierosowego wydano dziś około 2 milionów papierosów do sprzedaży detalicznej. Po 25,000 papierosów otrzymały następujące firmy:

A. Balcer, Srebrzyńska 25, L. Bender, Rokińska 7; L. Chmielnicki, Główna 41; D. Regensberg, Piotrkowska 195; B. Matzner, Średnia 12; R. Ewald, Widzewska 154; J. Rawski, Widzewska 138; Schramm i Beck, Dąbrowska 21; G. Seidel, Widzewska 75; B. Romankiewicz, Główna 60; D. E. Bornstein, Główna 62; W. Manna, Rokińska 20; W. Krzesiński, Erzezińska 25; J. Fogiel, Rokińska 38; S. Gerst, Zarzewska 9; O. Karaś, Aleksandrowska 25; J. D. Boll, Złotowska 30; M. Witelsohn, Rzgowska 8; H. L. Rosenfeld, Aleksandrowska 62; A. Rzepkiewicz, Rynek Bałucki 4; H. Weinberg, Nowomiejska 28; J. Seidel, Przedzalanina 91; L. N. Reichert, Składowa 31; G. Wieder, Rokińska 10; E. Sosnowski, Gubernatorska 18; L. Janowski, Erzezińska 36; R. Kartowska, Konstantynowska 5; O. Beck, Targowa 65; R. Petzold, Wólczańska 118; G. Preibisch, Anny 21; Sch. E. Kröll, Nowo-Zarawska 25; R. Knecke, Długa 111; M. Müller, Wysoka 13; A. Szulc, Nawrot 25; A. Michałowicz, Przedzalanina 11; F. Braun, Pasaż Szulca 18; Ch. Orbach, Piotrkowska 64; H. Wisner, Kracza 22; A. L. Wutke, Piotrkowska 292; K. Horn, Długa 143; W. Schlösser, Benedykta 12; G. A. Wiesse, Rokińska 10; J. Garfinkel, Przedzalanina 26; Leopold Werner, Sienkiewicza 10; J. Rotstein, Nowo-Zarawska 11; M. Birbaum, Redawska 9; B. Maciejewski, Przedzalanina 30; Abe Finkelstein, Cegielniana 49; Berta Barcz, Złotowska 162; Ida Hauser, Składowa № 40; A. Rabinowicz, Erzezińska № 52; Mordka Fein, Aleksandrowska 28; Teodor Kalenbach, Aleksandrowska 21; A. P. Kasper, Nawrot 90; Gustaw Zück, Główna 37; B. Sch. Kutner, Andrzejka 4; R. Matuszewski, Juljusza 13; T. Müller, Wschodnia 14; Bruno Baumgart, Przedzalanina 98; Chil Deutschmann, Rokińska 29; Olga Hubert, Andrzejka 38; Sara Rosenblum, Dziewina 9; Leib Abramowicz, Główna na 36; L. Berman, Suwalska 21; Stow. społ. „W. trwałosc”, inżynierska 1; A. Knappe, Benedykta 10; F. Sarcharow, Nawrot 63; A. Rosencweig, „schodnia 15; J. Rosencweig, Widzewska 227; Jankiel Strauch, Drewnowska 2; A. Guse, Cegielniana 85; Aron Frankiel, Zawadzka 26; J. Offenbach, Aleksandrowska 7; Abram Schwarz, Zawadzka 5, M. Abramawicz, Piotrkowska 14; S. Woskowicz, Gubernatorska 11.

Kupcy, którzy odmawiają sprzedaży, lub żądają cen wyższych, niż to wskazane jest na paczkach, będą surowo karani. Publiczność we wła-

Z tygodnia.

Zjazd sjonistów. — W obronie pokrzywdzonych. — Handel skórami. — Pasy kradzione.

W dawnych, bardzo już odległych czasach, do pewnego ludzkiego gospodarza przybył z dalekich krain obcy przybysz, uchodząc przed srogim prześladowaniem z kraju do kraju, gdzie go traktowano, jak pariasa, zwierzę, nie godne, by mu przyznano prawa ludzkie, istotę nieczyśćtą i plugawą. W osadzie miłującego wolność gospodarza znalazł ciche, spokojne schronienie. Nikt go tam nie turbował, nikt go nie krzywdził za to, że inaczej Pana Boga chwalił. Zaś przybysz był potulny i usłużny, a do interesów sprytny, gospodarz rad posługiwał się nim, jako pośrednikiem w swawach handlowych. Dobrze się więc działo przybyszowi, porastał w pierze, aż wreszcie poczuł swoje siły i zapragnął przewodniczenia w osadzie, gdzie był tylko gościem. Zapragnął przebudować dom mieszkalny, przekształcić całe gospodarstwo tak, by jemu było wygodnie, nie troszcząc się wcale o wygodę gospodarza.

Tego już było za dużo ludzkiemu gospodarzowi, ograniczył więc swobodę przybysza, a w końcu wyrzucił go z osady.

O tej przypowieści, zaczerpniętej ze starych ksiąg babilońskich, czy asyryjskich, nie powinni zapominać sjonisci, ludowy izraeliccy i wszyscy, jak ich tam zowia, panowie żydzi, domagający się utworzenia na ziemiach polskich coś w rodzaju polipa na organizmie powstającej dopiero do nowego życia niepodległej Polski, polipa, którego specjalnością od podobnych narostów, na

zdrowym ciele rozwijającej się dopiero państwowości polskiej, nazwali Judeo-Polską.

Czy wiecie, nadobne czytelniczki, co to znaczy? Ni mniej, ni więcej, jeno rząd w rządzie. Państwo żydowskie w państwie polskim, z sejmem żydowskim, stanowiącym prawa dla żydów z władzą wykonawczą i rządową, specjalnie przeznaczoną do załatwiania spraw żydowskich, urzędującą w żargonie, ze szkolnictwem żydowskim z językiem wykładowym — żargonem, tą ohydą języka, uwłaczającą niemczyźnie i polszczyźnie. Tak przynajmniej sędzić można z uchwał ostatniego zjazdu sjonistów w Warszawie, których lwia część stanowią żydzi rosyjscy, popularnie zwani litwakami.

Niechże panowie Farbsteiny i Hirschorny, przywódcy sjonistów, wyjaśnią w żargonie panom litwakom, że niema na świecie narodu, ani państwa, któreby na coś podobnego pozwoliło. Niech im wyjaśnią, że minęły już bezpowrotnie czasy, w których rozbijając się po kawiarniach i cukierniach, odnosili się wrogo i z pogardą do wszystkiego, co polskie, wołając „ja russkij czefawiek” i wymagając od kelnerów, by nie zwracali się do nich po polsku, nie kaleczyli im uszuw „etim sobaczim jazykom”.

Słyszala coś podobnego nieraz Warszawa, słyszala i Łódź. Niech sobie panowie sjonisci swobodnie marzą o swoim Sjonie, o odbudowie państwa izraelickiego w Palestynie, lecz niech wytłumaczą sobie Judeo-Polskę na prastarych ziemiach polskich.

W Polsce niepodległej słusznie im się należy równouprawnienie w

prawach obywatelskich takie samo, jakie przysługiwać winno wszystkim mniejszościom narodowym w kulturalnym państwie nowożytnym, lecz niech nie pretendują do stanowiska przywilejowanego, wykraczającego daleko poza granicę praw, przysługujących rdzennej ludności, odwiecznym tubylcom, co Polskę budowali, tudzież innym mniejszościom narodowym o wiele i to bardzo wiele kulturalniejszym od panów litwaków. Nie odmawiamy im prawa do szkół wyznaniowych, prowadzonych w jakim choć języku, lecz szkolnictwo ogólnopństwowe musi być tylko polskie, zarówno w szkołach ludowych, średnich, jakoteż w wyższych uczelniach, prowadzone w duchu narodowym i zgodnie z ideałami i zadaniami cywilizacyjnymi odrodzonego państwa polskiego.

Skoro mowa o szkolnictwie, niechże nam wolno będzie ująć się za pokrzywdzonymi nauczycielkami i nauczycielami szkół ludowych miejskich, przyjętymi po ustąpieniu władzy rosyjskiej i odnowieniu szkolnictwa polskiego.

Jeżeli młodzi nauczyciele i nauczycielki, przyjęci przez władze rosyjskie, mają sobie przyznana płace po 1000 rb. rocznie i płace te im przyznano obecnie, to dlaczego za tę samą pracę nowo-przyjęci nauczyciele i nauczycielki mają mieć mniejszą płacę?

Jeżeli pierwszym przyznano dopłać strać na kursie marek za czas ubiegły, daczegoby z tego samego przywileju nie mieli korzystać i drudzy. Niechże komisja finansowo-budżetowa Rady miejskiej i delegacja szkolna przy Magistracie weźmą do pod uwagę i wszystkich jednakowo odszkodować.

Ale, bis da... quicito da... Ziara

się zbliża w szybkim tempie, trzeba zaopatrzyć się w zapasy zimowe, węgiel, drzewo, kartofle, brukiew, kapustę, a przede wszystkim w całe obuwie, a to wszystko bardzo dziś drogo kosztuje; kieszenie zaś nauczycielskie świecą pustkami.

Sprawa całego obuwia, to istna tragedia rodzinna dla ojców i matek, obarczonych licniejszą dźwiatwą. Dla pojedynczych osób to dramat bardzo często o smutnym epilogu, kiedy sławetny majster kunsztu szewskiego zaśpiewa bez zajknięcia 100 mk. za nowe buty a 50 za podzelowanie i reparacje starych, gdy cała pensja miesięczna wynosi 120—200 mk. A przecież trzeba jeszcze opłacić i oświetlić mieszkanie, przeżywić siebie, nie raz z dość liczną rodziną, odziać się itp. I niema się powodu dziwić podobnej drożyznie wobec orgjli nad orgjami, uprawianej przez handlarzy skórami. Rekrutują się oni przeważnie z ludzi, którzy przed wojną nie mieli nic wspólnego z handlem tego rodzaju i wogóle z kupiectwem.

A znalazł się w ich szeregach i ludzie inteligentni, właściciele nieruchomości, kapitaliści o miedzianem czole, nie wahający się zbiąć kolosalnych fortun kosztem ogółu niezamożnych, a nawet ubogich wspólubowateli, zmuszonych płacić bałońskie sumy, by przetrwać czas krytyczny i co ipso zaciągać długi.

W Warszawie, jak informuje „Kurier Warszawski”, prokuratora królewskich sądów polskich wdorożyja już śledztwo w sprawie wyzysku w handlu skórami. Uawniono pewnego inteligenta z wyższem wykształceniem, który przed dwoma laty nabył 2,000 funtów skóry na obuwie, gdy cena jej nie dochodziła do rubla za funt. Przypuścmy jednak, że zapłacił on rubla za funt, czyli 200 rb. Skóry

snym interesie winna o wszelkich nadwyżkach zawiadania władze.

M. Z. Wydziału Budowlanego. Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału Budowlanego zostały zatwierdzone następujące plany budowlane: st. Freunda, Lipowa 68, na budowę murowanego parkanu, Łódzkiego Tow. ochrony starot. Placowa 38, budowa piwnicy murowanej. Frósz tego zezwolono na rozbierkę starych drewnianych budynków: I. Ceraka, Średnia 99; suk. L. Wylanda, Zachodnia 40; L. Herke, Ghojny, Leśna 15; suk. M. Pfennig, Wólczańska 125, A. Bertschinger, Wólczańska 125.

Odczyt w Stow. Handlowców. Zarząd Kursów handlowych przy Stow. Handlowców polskich przypomina, iż w dniu dzisiejszym, punktualnie o godzinie 8 wieczorem, w sali Stowarzyszenia (Piotrkowska 108) baron Marijan Manteufel wygłosi dla stowarzyszonych i ich rodzin odczyt: „O pracy ludzkiej”. Wejście bezpłatne.

Z rucną wydawniczym. Wysłała z druku broszura d-ra Jodki p. t. „Zarys dziejów P. P. S.”. W treściwy sposób autor zaznajamia czytelnika z historią organizacji od czasów poprzedzających zjawienie się P. P. S., aż do chwili obecnej. — Broszurka ta jest bardzo na czasie, gdyż przedstawia dokładnie ruch jednej z większych organizacji socjalistycznych w naszym kraju, jaka jest P. P. S. — a jednocześnie oświetla stanowisko tych żywiołów w sytuacji ogólnej.

Książeczka jest do nabycia w oddziale „Jedności Robotniczej” — (Widzowska 144). Cena broszurki wynosi 15 fen.

„Zarys” — wyszedł, jako zeszyt Nr 7 „Biblioteczki Robotniczej”.

Otwarcie taniej herbaciarni. Jutro, t. j. w niedzielę, o godz. 3 po poł. Związek zawodowy murarzy „Łączność” otwiera przy ul. Przędzalnianej Nr 56 tanią herbaciarnię, w której robotnicy otrzymywać będą ciepłą herbatę (po 5 i 10 fen.), zurek, kawę czarną (5 ton), chleb t.d., oraz będą mogli spędzić czas w ogrzanej sali na pogawędce i czytaniu dzienników.

Jak widać, akcja robotników w kierunku samopomocy pomimo trudności posuwa się stale naprzód.

Wypadki i kradzieże.

Kradzież w synagodze. W nocy z środą na czwartek niewykryłi dotychczas złoczyńcy za pomocą wybiła szczyby dostali się do synagogi przy ul. Zachodniej 56 i skradli srebrne ozdoby z „tor”, oraz inne przedmioty wartościowe na sumę kilku tysięcy marek. Kradzież zauważono rano przed nabożeństwem i natychmiast dano znać policji kryminalnej, która się zajęła wykryciem złodziei.

Ze związków i stowarzyszeń

Ze Stow. wzaj. pomocy prac. handl. Sekcja oświatowa przy Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników handlowych (Spacero-wa 21) urządza wkrótce szereg od-

te sprytnie i umiejętnie przechował bądź we własnym domu, bądź u przyjaciół i czekał wobec srubowania cen z godziny na godzinę do coraz bajeczniejszej wysokości. Pod wpływem śledztwa, wdrożonego przez prokuratorję, cena skóry zaczęła spadać. Ostrożny i przezorny spekulant, sprzedał ją detalicznie za ogólną sumę 72,000 rb. Zyskał więc po 36 rb. na funcie za rubla, czyli 8,600 proc. za dwa lata. To już nie wyzysk, lecz zbrodnia, przewidziana przez kodeks karny i surowo karana. I mówże co z takim panem o obowiązkach obywatelskich. Będzie to samo, jak gdybyś ze ślepym od urodzenia rozmawiał o kolorach.

W Łodzi znów od pewnego czasu rozpowszechniła się kradzież pasów transmisyjnych. Ofiarą padło parę drukarni. Pasy te jakąś tajemniczą drogą powędrowały do Warszawy, gdzie widocznie znajdują się centrala handlu pasami transmisyjnymi, pojętymi na kawałki, zdadne na zelówki do butów. Handel tym towarem odbywa się w miejscowościach handlu starzyzną, oraz roznoszą go po warsztatach szewskich specjaliści pośrednicy. Nabywcami są przeważnie szewcy tak zwani chałupnicy, t. j. pracujący w prywatnych mieszkanach. Za parę zelówek w stosunku do wielkości i wagi, płać od 25 do 40 mk.

I ma tu być obuwie tanie. Czas wielki, aby położyć kres tej óhydnej spekulacji.

Królewskie polskie sądy dobrze się zasużają społeczeństwu, jeżeli uda się im urwać łeb tej hydrze spekulacyjnej jeszcze przed zimą, ku czemu wielce dopomoga surowe kary więzienne, nakładane na spekulantów-hurtowników i tych, którzy im pomagają do ukrywania towarów.

czytów, z których pierwszy wygłosi p. A. Bryl na temat „Ewolucja demokracji w dziejach”, a następny p. prof. Adamowicz pod nazwą „O instytucjach emisyjnych”.
Niezależnie od odczytów, Stow. aranzować będzie co pewien czas wieczornice muzykalno-wokalne, na których, jako wykonawcy, wystąpią najlepsze siły miejscowe.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 68)
Dziś o 7 i pół w „Dziady”.
Jutro, o 3 po poł. „Kordjan” — Słowackiego. — Wczorajem o 7 i pół „Dziady”.

Koncerty popularne L. O. S.
IV-ty z rzędu koncert popularny L. O. S. odbędzie się w niedzielę dn. 4 b. m. o godz. 3 po poł. Słow. wstępne, poświęcone Chopinowi wygłosi p. Halporn. Jako solista wystąpi ceniony muzyk i kompozytor p. G. Tesner, który odegra z towarz. orkiestry własny utwór „Rapsodję polską”.

Bilety po cenach najprzystępniejszych są do nabycia w kasie L. O. S. (skład obrzędów S. Reitel, Piotrkowska 84).

Koncert jubileuszowy M. Bensmana.
Jak zaznaczyliśmy wczoraj, — koncert jubileuszowy z okazji 25-lecia pracy kompozytorskiej p. Mateusza Bensmana odbędzie się w Sali Koncertowej we wtorek dnia 6 listopada.

Dowiedujemy się również, że zamiast p. H. Leskela wystąpi nadworna śpiewaczka opery królewskiej w Budapeszcie p. Maria Otto-Trappczyńska, która świeżo zaangażowana została do opery wreszawskiej.

Wobec popularności, jaką cieszy się jubilat w kręgach muzycznych spodziewać się należy, że koncert wtorkowy zgrupował w Sali Koncertowej szerokie rzesze publiczności.

Z nowinek.

— Ze Zgierza. Posiedzenie Magistratu odbędzie się w nadchodzący poniedziałek. Na porządku obrad znajdują się m. in. sprawa rzeźni mlekiej, wniosek Stowarz. robotników chrz. w sprawie kooperatyw etc.

— Delegacja Zaprawlantowania miasta zakupi większe transporty drzewa opałowego, które sprzedaje ludności odcziankę w cenie 1 mk. 60 fen. za pud.

— Zapisy na kursa uzupełniające Polskiej Macierzy Szkolnej rozpoczęły się już i trwać będą do 8 c. m. Wykłady na kursach rozpoczną się w dn. 13 b. m.

— Z rozporządzenia władz przy wjazdach do miasta wywieszona została zawiadomienia, że wódczom zakazane jest nocowanie u osób prywatnych. Mogą natomiast nocować w szpitalu na ten cel urządzonym przytułisku, mieszącym się przy szpitalu fabrycznym przy zbiegu ulic Szyrockiej i Gołębiej.

W przytułku żebracy otrzymają również pożywienie.

— Z Pabjanic. Budżet Delegacji Szkolnej na rok 1917 i 1918 przewidyuje wpływ w ogólnie sumie 10,512. Wydatk zaś wyniosą 203,235,20 marek, wpływ 10,512 mk., przewyżka wydatków 192,720,20 marek.

— Przy nadchodzącym rozdawnictwie kart chlebowych Magistrat będzie dodawał kartki uprawniające do nabycia pół korca węgla kamionnego po cenie 6 i pół marki za korzec.

— Magistrat otworzył skład węgla przy ul. Buga Nr 10 w domu J. Jankowskiego, gdzie odbywać się będzie sprzedaż węgla kartkowego.

Nowy kanclerz.

BERLIN. Wczorajsza „Berliner Ztg. aM.” pisze: Według tego, jak się przedstawiało położenie dzisiaj przed południem, można z całą pewnością powiedzieć, że hr. Hertling będzie kanclerzem Rzeszy Niemieckiej i prezesem ministrów pruskich, a także, że znajdzie pomoc ze strony większości parlamentu niemieckiego przy sprawowaniu rządów. Na dziś zaproszeni są do hr. Hertlinga przedstawiciele partii większości, a koła polityczne mniemają, iż będzie to ostatnia decydująca konferencja przed formalnym przyjęciem przez prezesa ministrów bawarskich urzędu kanclerza Rzeszy.

BERLIN. Nie ulega wątpliwości, że dotychczasowy prezes ministrów bawarskich, hr. Hertling, obejmie urząd kanclerza Rzeszy, a zarazem prezesa gabinetu pruskiego. W sprawie tej czytamy we wczorajszym wydaniu wczorajszym „Berliner Tageblattu”, co następuje: Ustępstwa, uczynione przez hr. Hertlinga stronniactwo większości parlamentarne, wydają się, pomimo, że budzą jeszcze wątpliwości poważne, bądź co bądź, dość znaczne. Hr. Hertling zapewnił, że nie jest przeciwnikiem autonomji Alzacji i Lotaryngji i że poprzędzie oświadczenia jego w tej sprawie, że zrozumiano. Oświadczywszy gotowość objęcia razem z prze-

dem kanclerskim także stanowiska prezesa ministrów pruskich, zapewnił, że przeprowadzi lojalnie reformę pruskiego prawa wyborczego. Co prawda, nie zgadza się na zniesienie paragrafu 9-go konstytucji Rzeszy, pragnie jednak urzeczywistnić „parlamentaryzację” w ten sposób, że mianować będzie parlamentarzystów na zastępców swoich, tak w Rzeszy, jakoteż w Prusiech. Hrabia zdaje się też być skłonny do zniesienia cenzury politycznej. Poza to hr. Hertling obiecał utworzyć prawo o izbach robotniczych i znieść par. 158 ustawy robotniczej, skierowany przeciwko związkom zawodowym.

Ze hrabia stał w sprawie polityki zagranicznej zupełnie na stanowisku odpowiedzi na notę papieską — to jest już rzeczą znaną.

Stanowisko wicekanclerza ma objąć, na miejsce d-ra Helffericha, poseł postępowy Payer, a wiceprezesa ministrów pruskich poseł narodowo-liberalny dr. Friedberg. Poza to inni jeszcze członkowie większości parlamentarnej mają być powołani do rządów.

BERLIN. 2.11. „Lokal Anzeiger” dzisiejszy donosi: Wczorajsza audjencja hr. Hertlinga u cesarza trwała dość długo. Po wyczerpującem omówieniu różnych spraw, cesarz zwrócił się do króla bawarskiego z telegraficzną prośbą o zwolnienie hr. Hertlinga — z powodu mianowania go kanclerzem Rzeszy i prezesem ministrów w Bawarii. Król Ludwik dał na prośbę tę natychmiast przyzwolenie. Spełnienie prośby cesarza usunęło ostatnią formalną przeszkodę w nominacji hr. Hertlinga. Nie ożkażąc na nadejście odpowiedzi króla bawarskiego, hr. Hertling powrócił samochodem z Poczdamu do Berlina, gdzie przybył o g. 9 wiecz. do poselstwa bawarskiego. Nominacja hr. Hertlinga może być uważana za fakt dokonany.

BERLIN. — Organ centrowców „Germania” pisze, że według wszelkiego prawdopodobieństwa cesarz pozostawi, tak się to zazwyczaj dzieje z każdym nowym kierownikiem spraw Rzeszy, wolną rękę hr. Hertlingowi w wyborze współpracowników. Hr. Hertling ma powrócić wkrótce do Monachjum, a mnie więcej po tygodniu przybędzie do Berlina w celu objęcia kierownictwa Rzeszy. Zarówno w kraju, jak i zagranicą z niecierpliwością oczekiwana jest chwila przedstawienia się kanclerza parlamentowi i złożenia przez niego deklaracji. Panuje przypuszczenie, że złożenie deklaracji odbyłoby się najlepiej w drodze dania odpowiedzi na interpelację. Parlament Rzeszy zbierze się przypuszczalnie w połowie tego miesiąca. Co się tyczy projektu reformy wyborczej w Prusach, powyżej wspomniany dziennik dowiadyuje się, że projekt uzyskał zgodę króla, tak, iż nie stoi na przeszkodzie natychmiastowemu wniesieniu go pod rozprawę w Izbie poselskiej. Pierwsze czytanie ma się jednak odbyć dopiero po wspomnianem krótkim posiedzeniu parlamentu Rzeszy.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).
Wielka Kwatera Główna, 2-go listopada.
Zachodnia widownia wojny.
Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego
We Flandrii w obrębie Izery a zwłaszcza pod Dixmuiden toczyła się wczoraj energiczna walka artyleryjska. Front nasz między lasem Houthouster a Lys podlegał silnemu ogniewi nieprzyjacielskiemu. W wielu miejscach na froncie rozchwiała się wywiadowcza natura anglików.
Front Niemieckiego Następcy Tronu.
Nad kanałem Oise-Aisne i wzdłuż Chemin des Dames działalność artylerji znacznie się wzmogła. Po kilku-

godzinnym ogniu grzmotowym dała się francuzów natarły pod Braye. Natarcie rozchwiała się ze stratami przed naszymi linjami.
Wschodnia widownia wojny
Nio ważnego nie maszło.
Front macedoński.
Na północnym zachodzie od Monastyru odparto ze stratami natarcie nieprzyjacielskich batalionów.

Włoska widownia wojny.
Wzdłuż środkowej i dolnej Tagliamenta armje nasze zachowują kontakt z nieprzyjacielem. Brygady włoskie, opierające się na wschodnim brzegu rzeki zmuszone, atakami do cofnięcia się albo je pojmano. Od doliny Felli do morza Adriatyckiego lewy brzeg Tagliamenta jest wolny od nieprzyjaciela.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji.

Odłożony kongres.
Pet. Ag. Tel. donosi: Zwolniony do Moskwy na dzień 2-go listopada powszechny kongres Rad robotniczo-żołnierskich odłożony został do dnia 7-go listopada.

Przeciw agitacji maksymalistów.
Pet. Ag. Tel. donosi: Z powodu upartych pogłosek, że bolszewicy zamierzają w nocy z 2-go na 3-ci listopada podjąć z bronią w rękę krok, mający na celu pochwycenie władzy w swe ręce, petersburska Rada robotników i żołnierzy wydała odezwę do robotników i żołnierzy, w której przypomina im, aby nie wpadli w pułapkę i nie dali się porwać, lecz by zachowali spokój. Jednocześnie ta sama Rada wydała rozporządzenie fabrycznym komisjom robotniczym, aby nikomu nie wydawały broni i amunicji bez specjalnego zezwolenia Rady robotniczo-żołnierskiej.

Przewidywany prezydent Finlandji.
Pet. Ag. Tel. donosi: Dzienniki finlandzkie wskazują na prokuratora senatu Svinhuvuda, jako na przyszłego prezydenta republiki finlandzkiej.

Pod rozkazami dowódcy frontu.
Pet. Ag. Tel. donosi: Jeden z rozkazów Rządu Tymczasowego oddaje Petersburg, Kronsztadt i całą Finlandję pod rozkazy naczelnego dowódcy frontu północnego.

Wyniki II-jej pożyczki wolnościowej.
Druga pożyczka wolnościowa wykazała w d. 27 ym października sumę 4,180 milionów rb. zapisów.

Projekt monopolu na herbatę.
Pet. Ag. Tel. donosi: Ministerjum finansów opracowało projekt prawa o monopolu na herbatę, który przyznosiłby państwu dochód roczny w sumie 100 milj. rb.

Odmowa pomocy finansowej Ukrainie.
Pet. Ag. Tel. donosi: Wskutek stałych oznak separatystycznych ze strony generalnego sekretarjatu Ukrainy, Rząd Tymczasowy postanowił w charakterze pierwszego środka odwetowego odmówić Ukrainie środków pieniężnych, jakie otrzymywała dotychczas na opędzanie kosztów administracyjnych.

Telegramy.
Nominacja hr. Hertlinga.
BERLIN, 2.11. Cesarz Wilhelm zwolnił kanclerza Rzeszy, d-ra Michaelisa, na jego własne żądanie, z urzędu kanclerza Rzeszy, prezesa królewskiego pruskiego ministerjum państwowego i pruskiego ministra spraw zagranicznych, obdarzając go łańcuchem Wielkiego Krzyża orderu orła czerwonego, a jako następca jego na tych urządach zamianował królewskiego bawarskiego ministra państwowego d-ra hr. Hertlinga.

Dymisja dr. Helffericha.

BERLIN, 2.XI. „Taegliche Rundschau“ donosi: „Wicekanclerz, dr. Helfferich podał się do dymisji.“

„Jak się dowiadujemy, bezpośrednią przyczyną tego kroku jest decyzja w sprawie objęcia przez hr. Hertlinga stanowiska kanclerza Rzeszy i prezesa gabinetu pruskiego.“

Zmiany ministerjalne.

MONACHJUM, 2.11. Biuro korespondencyjne Hoffmanna komunikuje: Król, do chwili obsadzenia opuszczonego przez hr. Hertlinga urzędu ministra państwowego domu królewskiego i ministra spraw zagranicznych, powierzył ministrowi v. Thelemannowi godność przewodniczącego rady ministrów, a radcy państwowemu v. Lösslowi kierownictwo spraw ministerjum państwowego domu królewskiego i ministerjum spraw zagranicznych.

Anglia a Alzacja i Lotaryngja.

BERLIN. Korespondent „Vossische Zeitung“ donosi z Rotterdamu: Sprawozdawca parlamentarny „Daily

Telegraphu“ pisze, że istnieje zamiar wywołania w poniedziałek w izbie gmin rozpraw nad sprawą pokoja oraz Alzacji i Lotaryngji.

Przesilenie hiszpańskie.

BERLIN. — Agencja Havasa donosi z Madrytu: Garcia Prieto, któremu król powierzył utworzenie gabinetu koncentracyjnego przy współudziale lewicy, musiał odmówić przyjęcia tej misji, ponieważ nie mógł osiągnąć jedności pomiędzy regionalistami i reformistami. Wobec tego król powierzył Maurze misję utworzenia nowego gabinetu.

Włochy w przededniu rewolucji.

ZURICH, 2.XI. — Dzienniki tutajsze donoszą z granicy włoskiej: Ruch przeciwdynastyczny we Włoszech przybrał rozmiary zastraszające. Wybuch rewolucji jest nieunikniony. Wzburzone masy oczekują tylko na sygnał.

We wszystkich większych miastach zorganizowały się komitety rewolucyjne na wzór rosyjskich.

Telegramy własne

Wojna Ameryki z Austryją.

AMSTERDAM, 2.11. (w.) Według doniesień pism angielskich — lada dzień spodziewane jest wypowiedzenie przez Amerykę wojny Austro-Węgrom, ponieważ Wilson postanowił udzielić pomocy Włochom. Związek obrony narodowej zaakceptował już uchwałę w tej kwestji.

Rewizyta dyplomatyczna.

WIEDEN, 2.11. (w.) W związku z porozumieniem, zapoczątkowanym podczas ostatniej bytności sekretarza stanu v. Kuehlmana w Wiedniu — hr. Czernin udaje się w dniu 4 b. m. do Berlina.

Przy tej okazji odbędzie on konferencję z nowym kanclerzem, hr. Hertlingiem, który w kwietniu r. b. w charakterze prezesa ministrów ba-warskich przedstawił się u dworu austriackiego i złożył wizytę hr. Czerninowi.

Garcia Prieto na czele gabinetu?

MADRYL, 2.11 (w.) Król hiszpański ponownie polecił Garcia Prieto utworzenie gabinetu o składzie narodowym, któryby obejmował możliwie szerokie koła.

Prieto porozumiewa się obecnie z przywódcami partji politycznych i wyniki narad niebawem przedstawi królowi.

Prezes sejmu finlandzkiego pod sądem?

PETERSBURG, 2.11. (w.) — Pet. Ag. Tel. donosi: Rząd prowizoryczny ponownie nakazał, aby prezes sejmu finlandzkiego, Manner, stawiony został przed sąd za to, że przemocą wtargnął do gmachu sejmu, który był podówczas rozwiązany i odbył tam posiedzenie.

Prokurator senatu finlandzkiego zawiadomił rząd rosyjski, że nie może tego uczynić, gdyż nie posiada dostatecznych dowodów winy. Poza-tem prokurator nadmienił, że Manner wszedł do gmachu sejmowego dopiero, gdy tłum wyłamał drzwi.

HELENOW W niedzielę, d. 4 listopada odbędzie się: **PLAC SPORTOWY**
Gra w piłkę nożną między Łódzkim Tow. Sportowem — Łódzkim Klubem Sportowym
 Początek o godz. 2-jej po południu

*** Świetne szanse wygrania ***
 daje **Hamburska Loteria Państwowa**, gdyż ze 100.000 numerów — 56020, a więc więcej, niż połowa musi być w w 7-miu ciągnięciach z pewnością wylosowana. Suma wygranych wynosi **13 milionów 731.000 mk.**
 Wielki los w szczęśliwym wypadku wygrywa: **1 milion marek.**
 Tak dobrej sposobności szybkiego dojścia do majątku — zwłaszcza w dzisiejszych czasach — nikt nie powinien pominąć.

| | |
|---------|---------------------------------------|
| 500.000 | Główniejsze wygrana i premia po marek |
| 300.000 | |
| 200.000 | |
| 100.000 | |

 i wiele innych.

| | | |
|-----------------------|----------------------|-----------------------|
| Marek 10 za cały los. | Marek 5 za 1/2 losu. | Marek 250 za 1/4 losu |
|-----------------------|----------------------|-----------------------|

 Zamówienia należy nadsyłać pocztą do 15-go listopada.
Samuel Heckscher-senj.
 Główna kolektura Loteryjna Kaiser Wilhelm-str. 93, Hamburg

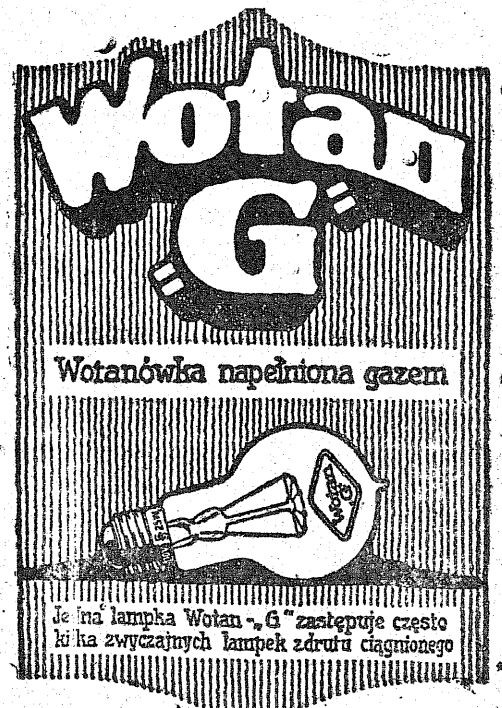
SALA KONCERTOWA, Dzielna 18.
 Czwartek, d. 8 Listopada, o godz. 8 wiecz.
Wieczór żywego słowa i pieśni.
Józef Węgrzyn
 art. dram. teatrow warszawskich.
ADA MAKOW (śpiew)
Zofja Librecht-Makow (fortepian).
 Szczegóły w programach. [Bilety od 1 do 8 marek u Alfreda Straucha, Dzielna 12, a w dniu koncertu od g. 5 w kase]

Roczne i półroczne
KUZY HANDLOWE
Stanisława Lipińskiego.
 — Piotrkowska № 157. —
 Wykłady rozpoczną się d. 15 listopada
 Przedmioty wykładowe: buchalterja, arytmetyka handlowa, ekonomja polityczna, prawo handlowe, korespondencja i stenografja.
 Kancelaria otwarta codziennie od 4 i pół do 7 w.

OGŁOSZENIE.
 Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w poniedziałek, 5, we wtorek, 6 i w środę, dnia 7 listopada 1917 roku o godzinie 6-jej po południu, w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Średniej № 19.
Porządek dzienny posiedzeń w dniu 5 i 7 listopada r. b.
 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia budżetowego;
 2) Dalsze rozprawy nad budżetem.
Porządek dzienny posiedzenia w dniu 6 listopada r. b.
 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia, poświęconego sprawom ogólnym.
 2) Komunikaty.
 3) Wybory.
 4) Wniosek.
 5) Sprawozdanie Komisji do Spraw Ogólnych.
 Łódź, dnia 2-go listopada 1917 r.
 Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej

Lekarz-Dentysta
H. Lewita
 Choroby zębów i jamy ustnej.
 Przyjmuje od 10—2 i od 4—7.
 Piotrkowska № 17.

OGŁOSZENIA DROBNE:
A.A.A.A.A.A.A.A. Mobilizacja wybór nowych, okazałych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łózka metalowe, krzesła gładkie. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niższych. Magazyn Mebli Władysława Romiszewskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1—6 p. p.
Cebula na pudry: Spacerowa 41 m. 18.
Okazyjnie męskie futro „Elki“ do sprzedania: ul. Pańska № 49. m. 5, od 11 — 4 po poł.
Potrzebne wypraktykowane paniny do szycia. Magazyn — Nowy Rynek № 5.
Pieniądze daje na kwity lombardowe. Piotrkowska 69 m. 32 poprzeczna oficyna III piętro
Potrzebny chłopak do fryzjera zaraz. Zachodnia 16.
Potrzebny „chłopiec“ do Łódzkiej Kasy Pożyczek Oszczędności. Ul. St. Zarzevska № 49.
Poszukiwany korepetytor, mogący przygotować ucznia do klasy III-ciej. Oferty z podaniem warunków pod literami Z. Z. w red. N. K. Ł.
Prosiaki do sprzedania. ul. Letnia № 6.
Potrzebne menażki na 2 obiady. Wiadomość: № 174 Piotrkowska, „Sortownia.“
Stróż potrzebny zaraz ze świadectwami. Spacerowa № 41.
Sklep kolonialny do sprzedania. ul. Drebnowska № 37.
174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska, przerabiała, nicuje, reparuje, odwieża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie.
Zaginęły przepustki na kartofle, wydane z magistratu, jedna na Mośka Balbermana, druga Szmulu Balbermana.
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Hipolita Helwowskiego.
Zaginął kwit od optacyonych w z. m. 2 kopy węgla i legitymacja za № 8757, wydana z magistratu na imię Szymona Moszbera, Podręczna № 31.
Zgubiono kartę węglową, wydana z magistratu, rzecz na imię Łatze Józefowi.
Zaginęła legitymacja na emigrację, wydana z uczęstką 21 dla 4 osób na imię Ojzera Kochańskiego.
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Jadwigi Rychwałskiej.



Żądajcie wyłącznie **Lampki Wotan.**

Udzielam korepetycji
 w zakresie 7-ku klas: arytmetyki, algebry, geometrii, trygonometrii i fizyki, oraz przygotowuje zupełnie do klas niższych (do III-jej włącznie).
 Godziny zajęć przed połudn. do 2-jej i po poł. od 6-jej. Oferty proszę składać pod „Korepetycje“ w N. K. Ł.

Lekcje muzyki (na fortepianie)
 udzielam na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa oficyna.

Lustra belgijskie
 oraz garderobę sprzedam
 Podulniowa № 24.